

Golec uOrkiestra, Góralskie tango

Ja... ja ba da ba daj - daj x4

Mała stacyjka za miastem
chłód, zawierucha i grad.
W tak niewybrednej scenerii
z impetem wtargnęłaś w mój świat

Ty miałaś pociąg do Żywca
ja pociąg do twoich ud.
I taką życia koleją
trafiłem wprost pod twój but.

Tango góralskie tango, tango góralskie tango
tango jak wiatru śpiew.
Tango nie ujarzmione, tango nieuniknione
słodkie jak miód i grzech.

Tango jak żar gorące, serca rozpalające
po wszystkie życia dni.
Tango nie zapomnianych wrażeń,
to tango to ja i ty.

Ja... ja ba da ba daj - daj x2

Choć życie pomysłów nie skąpi
stacyjka w mej głowie wciąż tkwi.
Na myśl o twych udach już morze,
zbójnickiej zburzyło się krwi.

Twe boskie wąwozy i wzgórza
z czułością przemierzam co dnia.
Bo tango to siła nieznana
co wciąż w swe ramiona nas pcha.